

Agnieszka Woynarowska*

DYSKURSYWNE KONSTRUKCJE NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI INTELEKTUALNEJ. KRYTYCZNA ANALIZA DYSKURSU W BADANIACH NAD ZJAWISKIEM NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI INTELEKTUALNEJ**

Niepełnosprawność intelektualna jest fenomenem skupiającym zainteresowanie wielu dyscyplin naukowych: biologiczno-medycznych, psychologiczno-pedagogicznych, jak i społecznych. W związku z powyższym w literaturze spotkać można wiele definicji tego terminu. Jak piszą A. Gustavsson i E. Zakrzewska-Manterys: „pojęcie upośledzenie umysłowe¹, jak większość pojęć określających sposób funkcjonowania człowieka w społecznym świecie jego życia, to nie tylko termin opisujący pewien stan rzeczy, lecz jest to także pojęcie, w którego rozumienie wbudowane są wartości i oceny, ukryte postulowania, zakamuflowane etykiety. Innymi słowy owo pojęcie jest uwikłane w świat sensów i znaczeń” (Gustavsson, Zakrzewska-Manterys 1997, s. 26). W społecznym ujęciu niepełnosprawność intelektualną postrzega się jako „fakt społeczny”, jako pewien społeczny konstrukt. Konstrukt, który jest kreowany w toku społecznego definiowania, interpretowania, nadawania znaczeń. W myśl teorii społecznego konstrukcjonizmu świat społeczny jest kreowany w ciągu jego bezustannych interpretacji, postrzegany jest w sposób subiektywny. Rzeczywistość społeczna ma tylko o tyle walor rzeczywistości, o ile jest wyposażona w znaczenia (Niżnik 2010, s. XVI). Według koncepcji Bergera i Luckmanna, tylko jedynie w tych znaczeniach i poprzez nie rzeczywistość społeczna może istnieć. Określone zjawiska mogą być postrzegane jako procesy, fakty i relacje tylko o tyle, o ile uzyskują znaczenie, jakąś treść symboliczną. Człowiek porusza się w swoim świecie, odwołując się do tego, co o tym świecie wie, czyli odwołując się do swojej wiedzy. Granice jego wiedzy są w sensie praktycznym granicami jego rzeczywi-

* **Agnieszka Woynarowska** – pedagog, doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Zakładzie Pedagogiki Specjalnej Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego.

** Tezy i badania prezentowane w niniejszym tekście zostały opublikowane w książce: Agnieszka Woynarowska, Niepełnosprawność intelektualna w publicznym i prywatnym dyskursie. Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010.

1 W niniejszym tekście posługuję się pojęciem niepełnosprawności intelektualnej. Jednakowoż inni badacze tego zjawiska, których poglądy cytuję (E. Zakrzewska-Manterys, A. Gustavsson, U. Jarecka) używają w swoim dyskursie „starszą terminologicznie wersję”: upośledzenie umysłowe i upośledzenie, traktując je jako synonim niepełnosprawności intelektualnej.

stości (Niżnik 2010, s. XVII). W myśl owej teorii wiedza konstruowana jest w trakcie językowych negocjacji, poprzez ocenianie i korygowanie swoich osądów i wspólne negocjowanie znaczeń. Znaczenia nadawane są podczas językowych czy dyskursywnych praktyk, zatem można stwierdzić, że niepełnosprawność intelektualna ujmowana jako pewien społeczny fenomen zostaje określona i stworzona w wyniku dyskursywnych praktyk.

W niniejszym tekście prezentuję efekty analiz podjętych w ramach zrealizowanego przeze mnie projektu badawczego dotyczącego dyskursywnych konstrukcji niepełnosprawności intelektualnej w dyskursie publicznym. W swoich eksploracjach szukałam odpowiedzi na pytania: jak we współczesnym, polskim społeczeństwie konstruowana jest niepełnosprawność intelektualna w dyskursie publicznym? Jakie sieci znaczeń i dyskursy o niepełnosprawności intelektualnej w nim się pojawiają? Bardzo istotne wydało mi się zglębienie i przeanalizowanie tego, jak współcześnie „mówiona” jest niepełnosprawność intelektualna, jakie znaczenia nadawane są temu zjawisku w toku codziennych dyskursywnych praktyk. Badanie społecznych znaczeń niepełnosprawności wydaje się kwestią niezwykle interesującą z racji niepowtarzalności współczesnego świata społecznego i określających go dyskursów, ale również bardzo istotną z perspektywy bycia-w-świecie człowieka z niepełnosprawnością intelektualną, jego funkcjonowania i tożsamości, jak pisze A. Gustavsson: „wiele dowodów wskazuje na to, że codzienne życie ludzi upośledzonych zależy od znaczeń, jakie inni przypisują ich upośledzeniu” (Gustavsson, 1997, s. 116).

Znaczenia, język i dyskurs

W swoich badaniach przyjąłam tezę ukazującą rzeczywistość społeczną jako „produkt” dyskursu (rozumianego jako użycie języka i działanie społeczne), który jest kluczowym czynnikiem w społecznej konstrukcji życia społecznego i ważnym elementem relacji władzy. Owa teza pozwoliła mi spojrzeć na język i jego zniewalającą moc, jako na narzędzie dominacji i wykluczania lub emancypacji. Dyskurs jest wytwarzany przez ludzi, przemawia przez nich, ale również kształtuje ich świadomość, ich rozumienie świata i narzuca obowiązujące jego znaczenia i wersje rzeczywistości. Według T.A. van Dijka, termin *dyskurs* odnosi się zwykle do języka w użyciu, do publicznych wystąpień lub też – ogólniej – do języka mówionego oraz sposobów wypowiedzania się (Dijk 2001, s. 9-10). Dyskurs może odnosić się również nie tylko do sposobów mówienia, ale do propagowanych przez niego, w nim koncepcji i idei. Dyskurs może być postrzegany jako nośnik i przekaznik neutralnej ideologii, specyficzny światopogląd, czyli system mniej lub bardziej powiązanych ze sobą poglądów, mitów, idei prawdziwych lub fałszywych, wspólnych dla jednostek i grup w określonym miejscu i czasie, łączący się z zespołem twierdzeń wartościujących i dyrektywami działania (Olechnicki, Załęcki 1999). Jak pisze

A. Grzymała-Kazłowska, dyskurs można rozumieć jako system wiedzy, który konstruuje otaczającą nas rzeczywistość i nadaje sens wszystkiemu, co nas otacza. Cała wiedza natomiast ma charakter szeroko pojętej ideologii ujmowanej jako zespół reprezentacji kognitywno-społecznych, a sposób postrzegania świata zależy od perspektywy poznawczej uwarunkowanej określoną sytuacją jednostek (Grzymała-Kazłowska 2004, s. 25). N. Fairclough uznaje dyskurs za zróżnicowane sposoby reprezentacji różnych aspektów świata: procesów, relacji i struktur świata materialnego, mentalnego – myśli, odczuć, wierzeń – oraz świata społecznego (Fairclough 2004, s. 124). W myśl powyższych definicji uznaję, że zjawisko niepełnosprawności intelektualnej definiowane i interpretowane jest w dyskursach, w określonym sposobie użycia języka i wypowiedzania się na jego temat, który to język przekazuje różnorodne idee i przekonania. Za pomocą określonego i zaprezentowanego w wypowiedziach rozumienia niepełnosprawności intelektualnej odbywa się definiowanie i interpretowanie sytuacji. Co więcej, w trakcie procesu komunikowania się osób wypowiadających się na ten temat mamy do czynienia nie tylko z wymianą komunikatów i negocjowaniem znaczeń, ale również z oddziaływaniem na siebie partnerów dyskusji w celu podważenia wzajemnych poglądów.

Krytyczna analiza dyskursu

W analizie dyskursu wyróżnia się trzy główne kierunki badań: lingwistyczną odmianę analizy dyskursu, socjologiczną odmianę analizy dyskursu i krytyczną odmianę analizy dyskursu. W interesujących mnie badaniach osadzonych w strategii jakościowej wykorzystywałam krytyczną analizę dyskursu i w jej ramach jakościową analizę treści. Reprezentanci krytycznej analizy dyskursu, w poglądach T.A. van Dijka, traktują swoje badania jako formę zaangażowanej praktyki społecznej, nawet działalności politycznej, nastawionej na zmianę rzeczywistości. Badacze mogą przeprowadzać społeczne analizy dyskursu w sposób zdystansowany i bezinteresowny, mogą jednak bardziej aktywnie angażować się w badane tematy i zjawiska, jak to zazwyczaj dzieje się, gdy ktoś bada przypadki nadużycia władzy, dominacji i nierówności, wyrażane lub powielane przez dyskurs (Dijk 2001). W krytycznej analizie dyskursu głównym celem jest odsłanianie przyczyn określonego użycia języka w odniesieniu do poziomu struktur społecznych oraz ukazanie, jak język wpływa na reprodukcję i utrwalanie tych struktur (Grzymała-Kazłowska 2004, s. 25). Jak zauważa J. Habermas, krytyczna analiza dyskursu koncentruje się na demaskowaniu nierówności społecznych, wyrażanych i umacnianych przez język, oraz działa na rzecz emancypacji dyskryminowanych grup, które są wykluczane z udziału w dyskursie lub marginalizowane (Habermas 1999). Krytyczne badania nad dyskursem, jak pisze A. Grzymała-Kazłowska, dotyczą wykorzystywania języka z punktu widzenia władzy, dominacji, kontroli, dyskryminacji i nierówności. Dowodzą także, że dyskurs władzy i autorytetu uprzedmiotawia

nieuprzywilejowanych, redukując ich sprawstwo i znaczenie, a umacnia uprzywilejowanych (Grzymała-Kazłowska 2004, s. 26). Krytyczna analiza dyskursu stawia sobie za cel uświadomienie ludziom, że język to nie coś naturalnego, neutralne narzędzie, ale nośnik systemu przekonań i wartości wyznawanych przez jednostki, zależny od ich pozycji i szerszych społeczno-historycznych uwarunkowań (Grzymała-Kazłowska, s. 26). Krytyczna analiza dyskursu, według Trutkowskiego, wskazuje na represyjny charakter języka i odbijanie się w nim społecznych relacji władzy, uznaje, że język jest jednym z mediów odtwarzających porządek społeczny, zwraca uwagę na to, jak poszczególne grupy interesów reprezentowane są na forum publicznym (Trutkowski 2004, s. 48). T. Szkudlarek natomiast uważa, że krytyczna analiza winna prowadzić do zakłócenia „zdroworozsądkowości” dyskursu, do zerwania jego ciągłości i zaburzenia oczywistości, na przykład przez odsłanianie ukrytych w nim ideologicznych interesów (Szkudlarek 1997, s. 182). W myśl powyższych rozważań rzecznikami szeroko rozumianych zmian stają się również pedagodzy specjaliści z podejmowanymi działaniami dla zakłócania „zdroworozsądkowości” dominującego dyskursu, który uprawomocnia obowiązujące „normocentryczne wersje rzeczywistości”, a wszystkie inne – alternatywne – zmusza do milczenia.

Tok przeprowadzonych analiz i prezentacja wyników

Zaprojektowane badania przebiegały według ram nakreślonych przez M. Meyera, który wyróżnił następujące etapy krytycznych analiz: wybór problemu społecznego i identyfikacja jego aspektu semiotycznego; identyfikacja dominujących stylów, gatunków, dyskursów; szacowanie skali różnic między stylami i gatunkami oraz dyskursami wewnątrz wybranego aspektu; identyfikacja oporu przeciw kolonizacji egzekwowanemu przez dominujące style i dyskursy (Meyer, za: Sadownik 2007, s. 141). Aby uzyskać odpowiedzi na postawione pytania, zaczęłam obserwować przestrzeń publicznego komunikowania się i wyszukiwać prasowe artykuły, programy telewizyjne, filmy, seriale, które poruszają problematykę niepełnosprawności intelektualnej. Ponadto sięgnęłam także do archiwum prasowego, aby prześledzić, jak owa problematyka przedstawiała się na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat, jak ów dyskurs publiczny o niepełnosprawności intelektualnej był – jest kształtowany, jakimi dyskursami w nim mówi się o niepełnosprawności intelektualnej. Aby zidentyfikować dominujące dyskursy poddałam analizie treść, która w zebranych materiałach została przedstawiona. Interesowało mnie, kto mówi o niepełnosprawności intelektualnej i co. Jak niepełnosprawność intelektualna jest „mówiona”? Następnie dalsza analiza polegała na grupowaniu treści w podobne tematyczne obszary, kategorie. Aby oszacować skalę różnic między dyskursami, zestawiałam sprzeczności znaczeń, które w obszarach tematycznych – wypowiedziach się ukazywały. Sprzeczności w wypowiedziach, ukazująca się ambiwalencja skłoniły do zastanowie-

nia się, jakie dyskursy przez te sprzeczności walczą ze sobą, do jakich innych tekstów odsyłają teksty – wypowiedzi. Jakie dyskursy o niepełnosprawności intelektualnej mówią przez owe wypowiedzi. Podążając tymi tropami – ścieżkami znaczeń, mogłam również odkryć społeczne konstrukcje niepełnosprawności intelektualnej i dyskursy, które rządzą współcześnie sposobem myślenia o niepełnosprawności intelektualnej.

Przeprowadzone analizy ukazały, że dyskurs publiczny o niepełnosprawności intelektualnej, jak zakładają wszystkie poststrukturalne teorie dyskursu, jest miejscem pewnej walki o wartości, o znaczenia, jest miejscem, w którym konstituuje się społeczny porządek, ale także jest miejscem jego zakwestionowania, oporu przed kolonizacją wszelkich alternatywnych form rzeczywistości. Zebrany materiał badawczy i wstępna jego analiza pozwoliły już na samym początku stwierdzić, iż problematyka niepełnosprawności intelektualnej dość rzadko pojawia się w dyskursie publicznym i jest tematem raczej przemilczanym, wykluczonym w przestrzeni publicznego komunikowania się. Przyczyny takiego stanu rzeczy prawdopodobnie można upatrywać w panującym w dyskursie publicznym normocentryzmie. Normocentryzm i dominujący dyskurs sprawności jest układem odniesienia dla działań edukacyjnych i życia społecznego. Choć można obecnie odnieść wrażenie, że sytuacja powoli ulega zmianie, o czym może świadczyć podejmowanie problematyki życia codziennego osób z zespołem Downa w stacjach telewizyjnych (Polsat, TVP1) podczas Światowego Dnia Zespołu Downa 21.03.2014. Co więcej w programie: „Świat się kręci” TVP1 młodzi dorośli z zespołem Downa mogli sami się na swój temat wypowiedzieć, a jest to sytuacja w mediach wyjątkowa.

Publiczny dyskurs o niepełnosprawności intelektualnej w znacznym stopniu kształtowany jest przez elity symboliczne. Do elit symbolicznych danego społeczeństwa należą publicyści, dziennikarze, redaktorzy, pisarze, autorzy podręczników szkolnych, duchowni, naukowcy, eksperci, ludzie biznesu, politycy występujący w środkach masowego przekazu, czyli te grupy i osoby, które sprawują bezpośrednią kontrolę nad publicznie dostępną wiedzą, publicznie prawomocnymi przekonaniem, nad kształtem i treściami dyskursu publicznego. W dyskursie publicznym głos w sprawie niepełnosprawności intelektualnej zabierają najczęściej lekarze, terapeuci, naukowcy – pedagodzy, psychologowie konstruujący swój dyskurs zawodowy; rodzice – przedstawiciele rodziców upubliczniający dyskurs osobisty; duchowni, publicyści, dziennikarze, reżyserowie, aktorzy, artyści – uruchamiający dyskurs potoczny, ale także upubliczniający dyskurs prywatny, którzy należą właśnie do elit symbolicznych. Czasem pobrzmiewa gdzieś głos samych osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Dzięki podjętej analizie udało się wyłuskać z dyskursu publicznego występujące w nim obszary znaczeń, zderzenia znaczeń i sprzeczności znaczeń, które – można by stwierdzić – konkurują o uprawomocnienie pewnej wizji rzeczywistości niepełnosprawności intelektualnej w przekazie społecznym, kształtując tym samym wiedzę społeczeń-

stwa o tym zjawisku. Dyskursy, które konstruują podmiot jakim jest niepełnosprawność intelektualna, reprodukują również pewien społeczny porządek wyznaczający odpowiednie miejsce osobie z niepełnosprawnością intelektualną w świecie społecznym. Dyskursy – dyskursu publicznego i ich sieci znaczeń, które są również kompilacją doświadczeń, niewiedzy, stereotypów – odbijają społeczne rozumienia upośledzenia umysłowego. Dyskurs publiczny o niepełnosprawności intelektualnej, jak każdy dyskurs publiczny, jest sferą współistnienia różnych interpretacji oraz systemów poznawczych i zarazem konfliktu pomiędzy nimi. Dyskurs ów jest miejscem ścierania się społecznych reprezentacji niepełnosprawności intelektualnej zakorzenionych w tradycji, istniejących w świadomości społecznej z dyskursami walczącymi z pejoratywnymi reprezentacjami. Społeczna konstrukcja niepełnosprawności intelektualnej zakorzeniona w tradycji wiąże się z pewną **oczywistością** rozumienia, definiowania tego zjawiska. Oczywistość – jak pisze A. Nalaskowski – „nie jest to kategoria w znaczeniu naukowym. Na jej temat nie opracowano żadnej teorii, nie próbowano jej definiować. Można by powiedzieć, że pełni funkcję swoistego znaku transparentnego w rozważaniach, a co ważniejsze – w myśleniu pedagogicznym. Jest milcząco czynionym założeniem, z którym w zasadzie się nie dyskutuje. [...] Zjawiska i fakty uznane za oczywiste, a także zależności i relacje pomiędzy różnymi przedmiotami poznania – również uznane za oczywiste – stają się w istocie bezdyskusyjne, zaczynają sobą stanowić aksjomat i bodaj nie wzbudzają żadnej dyskusji” (Nalaskowski 2009, s. 11-12).

Jak zauważyłam już na początku analiz, niepełnosprawność intelektualna nie jest tematem, którym specjalnie zainteresowana jest polska przestrzeń komunikacji publicznej. Urszula Jarecka przyczyn wykluczania niepełnosprawnych intelektualnie z przestrzeni publicznej szuka w naturze mediów, których żywiołem według niej są przyjemność i sensacja. Jak pisze, śródziemnomorska cnota umiarkowania nie jest właściwa twórcom medialnym – czy bardziej ogólnie – medialnym dyskursom; sensacja i przyjemność to obszary największego medialnego zainteresowania. Szczęśliwie upośledzenia nie wpisują się w sensacyjność, nie stanowią także obiektu żartów (rozrywka). W „przyjemnościowym” tropie możemy zapytać, czy upośledzeni są piękni? Jeśli w grę wchodzi piękno woli, charakteru – w tym obszarze jak najbardziej mieściłyby się zmagania upośledzonych z rzeczywistością „normalsów”. Warto jeszcze zastanowić się, czy znikoma obecność w dyskursie medialnym osób upośledzonych jest wyrazem niechęci. Media często odtwarzają pewien stan idealny, można zatem spytać, kto będzie utożsamiał się z upośledzonym. Nie można „na siłę” wprowadzać też wizerunku osób niepełnosprawnych do mediów, przekazując one przecież jedynie część prawdy o świecie. „Bardziej pożądane jest to, czemu rozumny albo dobry człowiek, albo sprawiedliwe prawo daje pierwszeństwo” wieki temu zauważył Arystoteles. Jak zatem przedstawia się medialna obecność? Z pewnością medialna przeciętność nie daje pierwszeństwa wizerunkom upośledzonych. A wręcz niepożądany jest niepełnosprawny (a zwłaszcza

upośledzony) w wizji świata wyidealizowanego lub do głębi złego. Problem jednak pojawia się nie tylko w sferze medialnej, upośledzenie nie niesie ze sobą zakorzenienia, bardzo trudno o rozsądne ulokowanie osób upośledzonych w przestrzeni publicznej. W sferze prywatnej dla osób upośledzonych jest pełna akceptacja, w sferze publicznej częsta jest pełna wyższości tolerancja” (Jarecka 2009).

Nie ma jednej reprezentacji niepełnosprawności intelektualnej w dyskursie publicznym. Jak wspomniałam powyżej, pojawiają się w nim wypowiedzi, głosy przedstawicieli wielu nauk, profesji, którzy w różny sposób o niepełnosprawności intelektualnej mówią, kładąc nacisk na różne obszary funkcjonowania, istoty człowieka, życia. Ich wypowiedzi tworzą pewne dyskursy, z pewnych dyskursów wyrastają, czerpią wiedzę z różnych koncepcji, idei normatywnych wchodzących ze sobą w opozycje. Tworząc w dyskursie publicznym swoistą mieszankę sprzeczności, walkę o znaczenia, o rozumienie, której celem jest również potwierdzanie usankcjonowanego przez dominujący normocentryczny dyskurs porządku społecznego wyznaczającego osobie z niepełnosprawnością intelektualną odpowiednie miejsce na marginesie, nadającego społeczną rolę inwalidy, albo jego negacja. Analizując dyskurs publiczny o niepełnosprawności intelektualnej, wyróżnić można następujące grupy tematyczne podejmujące problematykę niepełnosprawności intelektualnej.

Dyskurs medyczny. Tworzony głównie przez lekarzy, którzy uznają człowieka z niepełnosprawnością intelektualną za chorego, którego należy leczyć. Niepełnosprawność intelektualna prezentowana jest jako konglomerat braków, dolegliwości, chorób i problemów. Lekarze przedstawiają zazwyczaj te wszystkie problemy i formy leczenia. Pełen współczucia, litości i smutku. Dyskurs, który nazwałam nadrzędnie rodzicielskim. Tworzony przez rodziców dzieci z niepełnosprawnością intelektualną jest bardzo niespójny i pełen sprzeczności. W nim samym ścierają się różne dyskursy i głosy. Dyskurs wyparcia związany m.in. z lękiem przyszłych matek przed urodzeniem niepełnosprawnego dziecka. Dyskurs osobistej tragedii. Mówiący o doświadczeniach rodziców, którzy znaleźli się w tej sytuacji egzystencjalnej, znajdujący swoje miejsce w dyskursie publicznym, ukazuje cierpienie i dramat. Dyskurs ów odsyła nas także do społecznej negacji inności, a radzenie sobie z własną osobistą tragedią jest często społecznie osłabiane przez doświadczane przez rodziców odczucie społecznego piętna. Dyskurs normalizacji, adaptacji i emancypacji zarazem. Dyskurs rodziców, którzy żyją normalnie, którzy walczą z piętnem, z uznawaniem swoich dzieci za wybrakowane, patologiczne ludzkie twory, które należy poddać obróbce i permanentnej terapii, aby bardziej przypominające sprawnych nadawały się do życia w społeczeństwie. Głównym podejmowanym wątkiem jest zwyczajność i normalność osób z niepełnosprawnością intelektualną, prawo do różnienia się i pewna niezwykłość tej odmienności. Dyskurs emancypacyjny, podnoszący kwestie prawa do odmienności, próbuje wyzwolić ze społecznego rozpoznania niepełnosprawności intelektualnej jako patologii, walczy

z wyznaczonym na marginesie miejscem, z brakiem społecznego zrozumienia, z dyskursem wykluczenia. Dyskurs romantyczno-emancypacyjny. Tworzony przez artystów, terapeutów, opiewający niezwykłość inności. Inność uznawana jest tutaj za nową jakość, a człowiek z niepełnosprawnością intelektualną jest tym, który zna prawdę o ludzkich wartościach, który ukazuje, co jest w życiu naprawdę ważne, który nie jest wybrakowany, ale stanowi nową jakość, ukazującą jego pełnię i świetność. Główne wątki tematyczne to terapeutyczne oddziaływanie niepełnosprawnych intelektualnie, niezwykła człowiecza głębia, zaskakująca radość życia. Dyskurs terapeutyczno-korekcyjny. Terapeuci, psychologowie, których głos przedstawiany przez dziennikarzy ukazuje różne metody korekcji, terapii. Niepełnosprawność intelektualna jest problemem, który zmniejszany jest przez różne terapie. Programy, które traktują o różnych formach terapii. Dyskurs sakralizujący osoby z niepełnosprawnością intelektualną. To dyskurs reżyserów, pisarzy, publicystów, którzy mierząc się z człowiekiem z niepełnosprawnością intelektualną, wprowadzają go w sferę sacrum. Przedstawiają owe osoby jako dary Pana, anioły, wręcz mistyków znających prawdę o życiu. Jest to dyskurs, który próbuje zmierzyć się z sensem istnienia człowieka z niepełnosprawnością intelektualną, z sensem i przyczyną jego bycia w świecie, odsyłając go w stronę sacrum i Boga, próbuje dyskutować z argumentami bezwartościowego życia i zbędnego cierpienia. Dyskurs eksterminacji, przynoszący poglądy, że człowiek z niepełnosprawnością intelektualną nie ma prawa do życia. Poruszane podstawowe wątki to: eutanazja, odszkodowania za „złe urodzenie”, bezwartościowe życie, zbędne cierpienie, niemożliwość realizacji pełnego człowieczeństwa. Dyskurs zwyczajności. Znaczenia w owym dyskursie eksponują naturalną potrzebę zwyczajnego życia ludzi społecznie uznanych za niezwykłych, ich rodzin, rodzeństwa. Dyskurs ten można nazwać także adaptacyjno-emancypacyjnym, gdyż traktuje o adaptacji do świata, ale na warunkach osób z niepełnosprawnością intelektualną. Adaptacja jest znalezieniem miejsca w świecie jako niepełnosprawny intelektualnie, to wołanie o poszanowanie odmienności.

Dyskurs publiczny o niepełnosprawności intelektualnej pełen jest sprzeczności i różnych ścierających się poglądów i dyskursów. Pojawiają się w nim przedstawiciele elit symbolicznych, którzy wytwarzając własne dyskursy, budując swoje wyobrażenia w oparciu o sięganie do znanych im znaczeń, przekazując następnie te znaczenia, kształtują społeczną wiedzę o niepełnosprawności intelektualnej. W dyskursie publicznym niepełnosprawności intelektualnej panuje zderzanie się różnych znaczeń, wynikające z faktu czerpania informacji o niepełnosprawności intelektualnej z oczywistych reprezentacji społecznych zakorzenionych w tradycji, łączących się z negatywnymi stereotypami, a także z wchodzeniem w dialog z zastanym sposobem mówienia o tym zjawisku, z posiadanymi własnymi doświadczeniami. W dyskursie publicznym o niepełnosprawności intelektualnej pojawiające się sprzeczności i ambiwalentne stanowiska mogą wynikać z faktu, że budzi ona różne emocje, że tak naprawdę wcale jej się nie

rozumie, nie umie się o niej mówić. Nie umie się o niej mówić, a samego człowieka z niepełnosprawnością intelektualną do głosu dopuszcza się rzadko, jest on jedynie raczej ilustracją problemu, cierpienie i chorób. W dyskursie publicznym dostrzec można również walkę ze stygmatem i negatywnym stereotypem, związanym z nadawaniem istotom uznanym za odmienne etykiety „nie w pełni człowieka”, przypisywaniem mu dewiacyjnej tożsamości przez dyskurs medyczny, negacji, eksterminacji. Jak twierdzi E. Goffman, „»normalsi« definiują osobę z »niewłaściwą cechą« jako »nie w pełni człowieka« i zgodnie z tym założeniem stosują różne praktyki dyskryminacyjne” (Goffman 2005, s. 35). Dyskurs publiczny ukazuje także, jakie negatywne stereotypy tkwią w społecznej świadomości, z czym najczęściej niepełnosprawność jest kojarzona, ukazuje społeczną konstrukcję tego faktu. Są to: chorzy, nieszczęśliwi, smutni, pokrzywdzeni przez los, agresywni, stanowiący zagrożenie, duże dzieci bez potrzeb, godni politowania, gorsi ludzie, obcy, niezrozumiali, bezwartościowi, nieużyteczni. Z tym pojawiającym się w dyskursie publicznym, zakorzenionym w tradycji obrazem wchodzi w dyskusję inny portret: radośni ludzie, pełni fantazji, niebędący dzieckiem, mający potrzebę samodzielnego życia, potrafiący pracować, tworzyć, potrzebujący kontaktu ze światem, tak samo czują, marzą, działają.

W dyskursie publicznym odnaleźć można, odwołując się do koncepcji londyńskich badaczy (Gustavsson, Zakrzewska-Manterys 1997), pierwszy poziom reprezentacji społecznych niepełnosprawności intelektualnej. Ten pierwszy poziom utworzony na podstawie społecznych reprezentacji traktowanych jako oczywiste i samozrozumiałe, zakorzenionych w tradycji i świadomości społecznej przejawia się w dyskursie wykluczenia, medycznym, eksterminacji – dyskursach cały czas obecnych w dyskursie publicznym i cały czas warunkujących negatywne i oczywiste myślenie o niepełnosprawności intelektualnej. Inne dyskursy, będące wynikiem codziennych interakcji, doświadczeń, te, które walczą z pejoratywnymi znaczeniami, znajdują się już również w dyskursie publicznym. Wprowadzone i konstruowane są przez przedstawicieli elit symbolicznych. Należy do nich dyskurs emancypacyjny, dla różnic, normalizacji, zwyczajności. Te dyskursy mówią o zwyczajności człowieka z niepełnosprawnością intelektualną i mają na celu, jak mówi Ewa Błaszczuk, przekreślić świadomość i stworzyć normalność². Dyskursy te, powstałe jako wynik doświadczeń codziennych interakcji z osobami z niepełnosprawnością intelektualną i interpretacji tych doświadczeń, stanowią drugi poziom społecznych reprezentacji niepełnosprawności, ale dzięki temu, że wprowadzone zostają do dyskursu publicznego, mają możliwość zawalczyć z tym, co oczywiste, zdroworozsądkowe, niepodważalne i utrwalane przez lata oraz bardzo mocno się trzymające w ludzkiej świadomości. Obecnie jesteśmy świadkami trwającego dialogu dyskursów. Dialogu, który kwestionuje wyznaczony porządek społeczny

2 Rozmowa Ewy Błaszczuk z Anną Popek, TVP2, 26.03.2006.

lokujący „te jednostki” na marginesie życia społecznego, w gettach dla niepełnosprawnych intelektualnie, społecznie porzuconych i wykluczonych. Jesteśmy w ciągłych sprzecznościach, jesteśmy w drodze do uznania odmienności drugiego człowieka za „zwyczajną inność”.

LITERATURA

- BERGER P., LUCKMANN T. (2010), *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, PWN, Warszawa.
- DIJK VAN T.A. (2001) (red.), *Dyskurs jako struktura i proces*, Warszawa.
- FAIRCLOUGH N. (2004), *Analysing Discourse. Textual Analysis for Social Research*, London and New York.
- GOFFMAN E. (2005), *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańsk.
- GRZYMAŁA-KAZŁOWSKA A. (2004), *Socjologicznie zorientowana analiza dyskursu na tle współczesnych badań nad dyskursem, „Kultura i Społeczeństwo”, 1.*
- GUSTAVSSON A. (1997), *Osobiste i społeczne znaczenia upośledzenia umysłowego*, [w:] *Upośledzenie w społecznym zwierciadle*, red. A. Gustavsson, E. Zakrzewska-Manterys, Warszawa.
- , ZAKRZEWSKA-MANTERYS E. (1997) (red.), *Upośledzenie w społecznym zwierciadle*, Warszawa.
- HABERMAS J. (1999), *Teoria działania komunikacyjnego*, Warszawa.
- JARECKA U., *Niepożądan? Postawy wobec upośledzeń w przekazach audiowizualnych*, www.bardziejkochani.pl/konf/prog/konf_277.doc.
- NALASKOWSKI A. (2009), *Pedagogiczne złudzenia, zmyślenia, fikcje*, OW Impuls, Kraków.
- NIŻNIK J. (2010), *Słowo wstępne*, [w:] *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, red. P. Berger, T. Luckmann, PWN, Warszawa.
- OLECHNICKI K., ZAŁĘCKI P. (1999), *Słownik socjologiczny*, Toruń.
- SADOWNIK A. (2007), *Krytyczne spojrzenie na pedagogiczny dyskurs integracji*, [w:] *Narracja – krytyka – zmiana*, red. E. Kurantowicz, M. Nowak-Dziemianowicz, Wrocław.
- SZKUDLAREK T. (1997), *Poststrukturalizm a metodologia pedagogiki*, „*Socjologia Wychowania*”, 317.
- TRUTKOWSKI C. (2004), *Wybór czy konieczność – o potrzebie wykorzystania analizy dyskursu*, „*Kultura i Społeczeństwo*”, 1.
- WOYNAROWSKA A. (2010), *Niepełnosprawność intelektualna w publicznym i prywatnym dyskursie*, OW Impuls, Kraków.

Agnieszka Woynarowska

DISCOURSE CONSTRUCTIONS OF INTELLECTUAL DISABILITY. A CRITICAL ANALYSIS OF DISCOURSE IN THE RESEARCH ON THE PHENOMENON OF INTELLECTUAL DISABILITY

Summary

Intellectual disability is a phenomenon focusing the attention of numerous fields of science; biology, medicine, psychology, pedagogy as well as sociology. In the social understanding of intellectual disability, it is viewed as a ‘social fact’, as some social construct. A construct which is being created in the course of social definition, interpretation, granting meaning and changing them, and which depends on both the knowledge and the experiences of a social group. The area of construction and the exchange of meanings is the language and the discourse. The author of the text accepts the thesis that the social reality is constructed by means of discourse which is being viewed as a key factor in the social construction of social life and an important element of the power relationship. This

thesis allowed the author to see the language and its captivating power as a tool of domination and exclusion or emancipation. The author presents the results of analyses which constitute answers to the following questions; How, in the contemporary Polish society intellectual disability is shaped in the public discourse? What networks of meaning and what discourses of intellectual disability appear there? The conducted research on discourse construction of intellectual disability was based on a critical analysis of a discourse.